

Łojko, Jerzy

"Zjawiska przyrodnicze w relacjach dziejopisarzy polskiego średniowiecza", Małgorzata Hanna Malewicz, Wrocław 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/4, 754-755

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Małgorzata Hanna Malewicz, *Zjawiska przyrodnicze w relacjach dziejopisarzy polskiego średniowiecza*, Monografie z dziejów nauki i techniki t. CXXIII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich—Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kra-ków—Gdańsk 1980, s. 185.

Praca M. H. Malewicz związanej z Centre d'Études Supérieures de Civilisation Médiévale w Poitiers jest pewnym *novum* na gruncie źródłoznawstwa polskiego. Wprawdzie zainteresowanie zjawiskami przyrodniczymi dziejopisarzy polskiego średniowiecza stanowiło przedmiot badań kilku autorów, a w tym i A. Walawendera (1932), to jednakże dotychczas nie otrzymaliśmy pracy tak wyczerpującej i kompletnej. Autorka wykorzystała prawie całkowicie dorobek badawczy nauki polskiej oraz wiele prac zagranicznych uczonych tej miary jak P. Aleksandre, U. Dall'Olmo, E. Le Roy Ladurie, R. R. Newton.

Książka w zasadzie realizuje program badawczy zakreślony w 1906 r. w Wiedniu podczas dorocznego spotkania przedstawicieli towarzystw krajoznawczych i historycznych. Program ten sprowadzał się do gromadzenia wiadomości o zjawiskach kosmicznych, tellurycznych, meteorologicznych, hydrologicznych, florystycznych i zoologicznych oraz antropogeograficznych. „Powyższy program — jak stwierdza H. Malewicz — nakreślony został bardzo szeroko i zrealizowanie go w pełni przekracza znacznie moje kompetencje i możliwości, stąd też wynika konieczność pewnych ograniczeń, z których pierwszym jest zakres chronologiczny badanego materiału: od XI do XV wieku (i tylko źródła proveniencji polskiej). Drugie z kolei ograniczenie dotyczy tematyki wzmianek stanowiących przedmiot badań: o ile pierwsze cztery punkty podanego wyżej programu zostały opracowane w sposób na tyle dokładny, na ile to było możliwe, o tyle dwa ostatnie potraktowano nieco bardziej dowolnie, wybierając z nich niektóre tylko zagadnienia”.

Obszerny wstęp (s. 5—17) wprowadza w problematykę pracy, a po nim następują rozdziały szczegółowe poświęcone wiedzy o ziemi (s. 18—26), astronomii (s. 27—48), meteorologii (s. 49—56), medycynie (s. 57—68), biologii (s. 69—77) oraz kształtowaniu się wiedzy przyrodniczej dziejopisarzy polskiego średniowiecza (s. 78—92). Całość zamykają aneksy źródłowe zestawiające wiadomości o zjawiskach przyrodniczych, takich jak trzęsienia ziemi, zaćmienia słońca i księżyca, pojawienie się komet, meteorytów, zorzy polarnej, powódzie, uderzenia piorunów, epidemie i indywidualne przypadki śmierci w wyniku choroby zakaźnej, opisy chorób i środki zapobiegające epidemiom, a następnie zjawiska botaniczne i informacje zoologiczne. Każdy z aneksów uzupełniają tzw. *mirabilia*. Dopelnieniem pracy są bibliografie źródeł polskich i obcych, opracowań, streszczenie w języku francuskim oraz indeks nazwisk i spis treści.

Wykorzystane przez autorkę źródła polskie (blisko 80 pozycji) i zagraniczne dostarczyły cennego materiału, a jego interpretacja niejednokrotnie przekracza dotychczasowy stan wiedzy i rzuca nowe światło na erudycję kronikarzy polskich wieków średnich, w tym Mistrza Wincentego, Janka z Czarnkowa i Jana Długosza. Ustalenia autorki mogą dostarczyć cennych materiałów do krytycznego wydania kolejnych ksiąg „Annalium” Jana Długosza i „Kroniki” Janka z Czarnkowa. Nie zawsze jednak można w całości zgodzić się z H. Malewicz, jak chociażby z tak sugestywnym stwierdzeniem, że Janko z Czarnkowa był z wykształcenia lekarzem.

Historycy polscy, a przede wszystkim najwybitniejsi znawcy „Kroniki” Janka z Czarnkowa J. Dąbrowski i J. Sieradzki, a za nimi i inni, przyjmowali że był on najprawdopodobniej studentem (nie absolwentem) prawa, o czym zdaje się świadczyć wiadomość źródłowa mówiąca, że był *iure peritus*. Z tych więc względów należy odrzucić domysł autorki, poparty jedynie analizą jego „Kroniki” (zob. s. 63). Wydaje się, że Janko z Czarnkowa korzystał z innych źródeł, których wiadomości wprowadził do swojego dzieła. Dokładny opis choroby Kazimierza Wielkiego i jego zgonu jest wynikiem bezpośredniej i wnikliwej obserwacji Janka, który towarzyszył królowi jako podkanclerzy Królestwa Polskiego (s. 65 n.). Wiadomość o epidemii w Rzymie w 1384 r. oraz na terenie Czech, Śląska i Polski (s. 145) mogła pochodzić od informatorów Janka, który przecież obracał się w kręgu kapituły gnieźnieńskiej

i poznańskiej, a przez nią miał kontakt i z innymi. Autorka nie wykorzystała w pełni utworu Janka, dlatego za celowe uznać należy wprowadzenie kilku uzupełnień. Opisy epidemii w Polsce w 1360 r. (zob. s. 143) znajdują potwierdzenie także w „Kronice” Janka (rozdział 29), który wspominał o śmierci Wojciecha plebana w Bochnii, zmarłego w Krakowie w czasie pomoru w tym roku (s. 154, gdzie nie uwzględniono tego przykładu). Podobnie pominięto wiadomość o zgonie Jana syna Paska z Benic i Wolicy wojewody poznańskiego, który nastąpił w Awinionie w czasie epidemii tyfusu w 1372 lub 1373 r., o czym pisał Janko (rozdział 18).

Ograniczenie się wyłącznie do źródeł publikowanych w ramach starej i nowej serii „Pomników Dziejowych Polski” nie pozwoliło autorce wyczerpać całego zasobu przekazów źródłowych dotyczących tematu zakreślonego w tytule recenzowanej publikacji. Interesujący materiał przynoszą „Zapiski historyczne z lat 1410—1530” (z ksiąg Archiwum Diecezjalnego w Poznaniu) wydane przez ks. Józefa Nowackiego w „Studiach Źródłoznawczych” (1958). Część z nich potwierdza informacje zawarte w „Annales” Jana Długosza, jak chociażby o powodzi w Poznaniu w 1437 r. (aż trzy zapiski), czy epidemii w 1464 r. Opublikowany przez J. Nowackiego „Rocznik bernardyna Celestyna” z Poznania wspomina o dwóch epidemiach w Poznaniu w latach 1451—1452 (zob. s. 148 n.) i 1483 (zob. s. 152). W pracy H. Malewicz nie natrafiamy na przekaz o epidemii w 1495 r., o której u Nowackiego mamy dwie wzmianki. Idąc dalej za wynikami archiwalnej kwerendy cytowanego tutaj autora należy dorzucić jeszcze informacje o zaćmieniach księżycy 7 lutego 1487 i słońca 16 marca 1485, które skomentowała Z. Kozłowska-Budkowa.

Kolejne problematyczne zagadnienia to sprawa wiadomości o dżumie w latach 1347—1349 odnotowanej w „Kronice oliwskiej”. Ostatnie ustalenia Jarosława Wenty, wydane już po ukończeniu pracy H. Malewicz, dowodzą, że pierwowzorem „Kroniki oliwskiej” był zaginiony „Rocznik oliwski”, w którym znalazła się także i ta wiadomość. Być może, że informatorem rocznikarza oliwskiego był któryś z podróżników do Państwa Zakonnego. Nie wykluczone także, że i rycerze spieszący do Krzyżaków na wielkie wielkanocne rejsy przywieźli wraz z sobą epidemii dżumy. Nie wykluczalbym także — również przekonywającego — poglądu autorki, która przypuszcza, że dżuma na Pomorze przyszła drogą morską zaś do Polski południowej handlową drogą z Węgier (s. 61 n.).

W sumie praca H. Malewicz jest wysoce wartościową pozycją, która niejednokrotnie będzie pomocna w rozstrzygnięciu skomplikowanych zagadnień z zakresu źródłoznawstwa a przede wszystkim historii nauki. Sądzę jednocześnie, że jej wyniki badawcze na pewno zachęcą historyków do prowadzenia dalszych kwerend archiwalnych i przyniosą nowe wiadomości o zjawiskach przyrodniczych, które skrywają średniowieczne rękopisy, księgi sądowe i kościelne. Ustalenia autorki, co należy podkreślić szczególnie, w sposób istotny wzbogaciły naszą wiedzę o erudycji kronikarzy polskich XII—XV stulecia, a przede wszystkim uwidoczniły wiele źródeł informacji Jana Długosza, zawartych w „Rocznikach sławnego Królestwa Polskiego”.

Jerzy Lojko

Francis William Kent, *Household and Lineage in Renaissance Florence. The Family Life of the Capponi, Ginori and Rucellai*, Princeton University Press, Princeton 1978, s. 325.

Niniejsza książka, autorstwa australijskiego historyka z Uniwersytetu Melbourne, jest nową próbą spojrzenia na miejsce i rolę rozbudowanej rodziny, stanowiącej grupę społeczną i jednostkę gospodarczą (*household*), oraz rodu w społeczeństwie miejskim doby Odrodzenia. F. W. Kent, idąc w ślady licznych badaczy, zarówno dawniejszych jak i nowszych (m.in. Nicholas Rubinstein, Philip Jones, Gene Brücker, David Herlihy, Lauro Martines